

Mandaty z fotoradarów już nie tylko za prędkość

5 listopada 2024

Fotoradary, które do tej pory kojarzyły się kierowcom głównie z kontrolą prędkości, wkraczają w nową erę. Już wkrótce będą mogły wykrywać znacznie więcej wykroczeń drogowych. Francja jako pierwsza planuje wprowadzić takie rozwiązania na masową skalę, a pojawienie się tego typu urządzeń w Polsce jest zapewne tylko kwestią czasu.



Obecnie w Polsce działa 570 fotoradarów, które koncentrują się wyłącznie na pomiarze prędkości. Urządzenia rejestrują wykroczenie przy przekroczeniu dozwolonej prędkości o więcej niż 11 km/h, a pomiar wykonywany jest, gdy pojazd znajduje się w odległości od 10 do 45 metrów od sprzętu.

Francuskie plany znacząco wykraczają poza te podstawowe funkcje. Władze tego kraju zamierzają nie tylko zwiększyć liczbę fotoradarów do ponad 4000 sztuk, ale też wyposażyć je w rewolucyjne możliwości.

Nowe urządzenia, wykorzystujące sztuczną inteligencję, będą w stanie wykryć trzy dodatkowe wykroczenia: używanie telefonu

podczas jazdy, jazdę bez zapiętych pasów bezpieczeństwa oraz niezachowanie bezpiecznej odległości między pojazdami.

Stowarzyszenie „40 milionów d'automobilistes” wyraża poważne wątpliwości co do rzeczywistych intencji stojących za tą inicjatywą. Zdaniem organizacji, instalacja zaawansowanych fotoradarów ma na celu nie tyle poprawę bezpieczeństwa na drogach, co zwiększenie wpływów do budżetu państwa.

Fotoradary mierzące nie tylko prędkość, ale i trzy wymienione wyżej „wykroczenia”, pojawią się we Francji już w 2025 roku. Rząd przeznaczył na ten cel 46,3 miliona euro. Środki te mają pokryć zarówno konserwację istniejących urządzeń, jak i instalację nowych.

Jeśli nowe fotoradary się sprawdzą, zapewne szybko trafią do innych państw, w tym Polski. Pytanie tylko, czy rzeczywiście przyczynią się do poprawy bezpieczeństwa na drogach, czy też staną się jedynie kolejnym narzędziem fiskalnym w rękach państwa.

Autorstwo: KM

Zdjęcie: [Janitors](#) (CC0)

Na podstawie: Moto.pl

Źródło: [NCzas.info](#)